

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/nkwd/78410,Obozy-i-wiezienia-sowieckie-na-ziemiach-polskich-w-latach-1944-1945.html>



Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich w latach 1944-1945

ARTYKUŁ

Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich w latach 1944-1945

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: DARIUSZ IWANECZKO 05.02.2021

Wraz z nadejściem Armii Czerwonej i podążających za nią służb sowieckich na ziemiach polskich rozpętała się fala represji i terroru, skierowanego przeciwko

społeczeństwu polskiemu.

Trudno było dostrzec różnice pomiędzy jedną okupacyjną formą zniewolenia, a drugą. Niemcy ustępowali, ale sowiecka obecność nie dawała poczucia wyzwolenia, a wręcz przeciwnie, uświadamiała o nowej formie zniewolenia. Dlatego też przedstawiciele narzuconej polskiej władzy komunistycznej szybko zyskali miano agentów Moskwy.

Jedną z zasadniczych form represji, jaką zastosowali Sowieci wobec Polaków były aresztowania i internowania osób zaangażowanych w działalność polskich struktur niepodległościowych. Wykorzystywano w tym celu utworzoną sieć obozów jenieckich i więzień wraz z towarzyszącymi innymi miejscami uwięzienia.

■

Obywatele polscy uzyskiwali kategorie internowanych, a nie jeńców wojennych. Dotyczyło to członków struktur cywilnych, politycznych i wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego. Większość spośród internowanych Polaków trafiała do obozów zarządzanych przez GUPWI, czyli do obozów jenieckich oraz specłagrów czyli obozów kontrolno-filtracyjnych.

Sowiecki system obozowy dla osób spoza terenów ZSRS podlegał Zarządowi NKWD ZSRS ds. Jeńców Wojennych i Osób Internowanych; od 11 stycznia 1945 r. Głównemu Zarządowi do Spraw Jeńców Wojennych i Osób Internowanych (*Glavnoe upravlenije po delam voennoplennyh i internirovannyh* – GUPWI), który funkcjonował na prawach samodzielnego wydziału w składzie Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD). Zarząd ponosił odpowiedzialność za wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem systemu obozów przeznaczonych dla jeńców wojennych oraz internowanych osób cywilnych. Oprócz zarządzania obozami stacjonarnymi, Główny Zarząd organizował jednostki terenowe: punkty przyjęć, zbórne punkty przyjęć, frontowe obozy przejściowo-przesyłowe (FPPŁ – *Frontowej prijomno-pieresylnyj łagier*).

Sowiecki system obozowy został przeznaczony przede wszystkim dla jeńców wojennych, którzy trafiali do

niewoli z armii niemieckiej i niemieckich armii sojusznicznych. Niemniej jednak to właśnie w takich punktach i obozach przetrzymywano m.in. aresztowanych żołnierzy Armii Krajowej oraz innych formacji niepodległościowych, a także osoby uznane za niebezpieczne dla nowej władzy. Obozy te stały się pierwszym etapem w wywózce na wschód do obozów na terytorium ZSRS.

Obywatele polscy uzyskiwali kategorie internowanych, a nie jeńców wojennych. Dotyczyło to członków struktur cywilnych, politycznych i wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium obecnej Polski, kluczową rolę w zakresie rozbijania polskiego podziemia niepodległościowego przejęła sformowana rozkazem z 13 października 1944 r. 64. Zbiorcza Dywizja Wojsk Wewnętrznych NKWD. Na jej czele stanął gen. Boris Sierebriakow.

Większość spośród internowanych Polaków trafiała do obozów zarządzanych przez GUPWI, czyli do obozów jenieckich oraz specjalnych czyli obozów kontrolno-filtracyjnych (PFL - *Prowieroczno-filtracjonnyj łagier*). Do lipca 1944 r. specjalne podlegały pionowi jenieckiemu, później na krótko przeszły pod GUŁAG (*Gławnoje uprawlenije isprawitelno-trudowych łagieriej i kolonij* - Główny Zarząd Obozów i Kolonii Poprawczych i Pracy), a od września 1944 r. podporządkowano je pod nowo utworzony Wydział Specjalnych NKWD ZSRS. 1 lutego 1946 r. ponownie znalazły się pod kuratelą GUŁAG-u. Także osoby, którym władze sowieckie zdecydowały się postawić konkretne zarzuty i skazać je przed sądem, trafiały do obozów zarządzanych przez GUŁAG.

Zwykle jeńcy i internowani Polacy z obozów frontowych oraz specjalnych więzień NKWD byli transportowani do obozów stacjonarnych na terenie ZSRS. Polacy wysyłani w głąb ZSRS trafiali do trzech podstawowych kategorii obozów: dla jeńców wojennych i internowanych, kontrolno-filtracyjnych i obozów dla skazanych za przestępstwa polityczne. Pierwsze zwolnienia z obozów miały miejsce pod koniec 1945 r., a następne fale przypadły na początek lutego 1946 r. i trwały do czerwca tego roku. Ostatnia fala zwolnień nastąpiła w październiku 1947 r., ale zdarzały się też przypadki powrotów dopiero w 1948 r. Wciąż otwartym pozostaje pytanie, ilu Polaków zmarło, jak też zostało zabitych, podczas pobytu w sowieckich obozach zarówno tych na terytorium ZSRS, jak też tych, które były dyslokowane jako obozy tymczasowe na ziemiach polskich.

Wojska NKWD

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium obecnej Polski, kluczową rolę w zakresie rozbijania polskiego podziemia niepodległościowego przejęła sformowana rozkazem z 13 października 1944 r. 64. Zbiorcza Dywizja Wojsk Wewnętrznych NKWD.

Ocenia się, że terenie ziem polskich Sowieci aresztowali około 80 do 100 tys. osób, z czego zdecydowaną większość wywieziono w głąb ZSRS. Do tej liczby należy doliczyć jeszcze 46 tys. Polaków – jeńców z armii niemieckiej, co daje liczbę prawdopodobnie około 150 tys. Polaków (obywateli polskich, osób polskiego pochodzenia) osadzonych w sowieckich łagrach.

Na jej czele stanął gen. Boris Sierebriakow. Wprawdzie jej głównym celem było ściganie dezertersów z WP, ale również rozbicie podziemia polskiego, w tym głównie AK. Zatem to właśnie jej żołnierze w głównej mierze dokonywali aresztowań, a następnie kierowali żołnierzy AK do sowieckich obozów. W styczniu 1945 r. Zbiorczą Dywizję przemianowano na 64. Dywizję Strzelecką WW NKWD ZSRS i powierzono jej zadanie osłony tyłów 1. Frontu Białoruskiego. Na jej czele stanął wówczas gen. mjr Paweł Browkin. Dywizja ta podlegała rozkazom instruktora NKWD przy MBP gen. Iwanowi Sierowowi. W maju 1945 r. do Polski przesunięto także 62. Dywizję NKWD, a nadto z polskim podziemiem walczyły poszczególne oddziały 58., 59. i 63. Dywizji Wojsk NKWD. Należy dodać, że niebagatelną rolę w zwalczaniu polskich formacji niepodległościowych odgrywały jednostki kontrwywiadu wojskowego Smiersz.



Iwan Sierow (1905-1990)

Obozy przejściowo-przesyłowe

W okresie 1944-1945 przez ziemie polskie przesunęło się co najmniej 12 frontowych obozów przejściowo-przesyłowych, które miały charakter obozów „wędrownych” i przesuwane były wraz z ruchem frontu na zachód: nr 43 Majdanek - Dębno i 173 Brześć - Rembertów - Poznań (1 Front Białoruski), nr 45 Wołkowysk - Czarne k. Szczecinka (2 Front Białoruski), nr 24 zborny punkt przyjęć Suwałki, Gołdap (3 Front Białoruski), nr 49 Przemyśl- Dębica-Wrocław Psie Pole (1 Front Ukraiński), obóz nr 22 Sambor - Oświęcim, obóz nr 42 Wadowice i nr 44 Nowy Sącz (4 Front Ukraiński). Obozy o numerach 42 i 44 zostały utworzone już po ofensywie wojsk sowieckich w styczniu 1945 r. Podobnie po ofensywie styczniowej powstał obóz nr 78 w Brzezince, który zlokalizowano wewnątrz tzw. obozu kobiecego, następnie przesunięty do Żagania i jesienią przekazany władzom polskim oraz obóz w Mysłowicach nr 89 i w Katowicach nr 92, przyporządkowane do 4. Frontu Ukraińskiego oraz obóz frontowy nr 30 utworzony w Częstochowie i należący do 1. Frontu Ukraińskiego.

Z całą pewnością zdecydowana większość obozów zlokalizowanych na dawnych ziemiach należących do III Rzeszy Niemieckiej przeznaczona była dla niemieckich jeńców wojennych i ludności

niemieckiej. Jednakże na terenach II RP wcielonych do Rzeszy w 1939 r. jak też na Opolszczyźnie do obozów kierowana była ludność polskiego pochodzenia w większości zmuszona przyjąć najniższy stopień obywatelstwa niemieckiego.

Do tego trzeba doliczyć jeszcze kilkadziesiąt zbornych punktów przyjęć, również dyslokowanych wraz z obozami, którym podlegały. Każdy obóz miał ich od dwóch do trzech. Ponadto obozom towarzyszyły punkty przyjęć, a tych mogło być od kilku do kilkunastu. Punkty przyjęć tworzone były także przy dywizjach i armiach. Nadto przy poszczególnych frontach tworzone punkty przyjęć jeńców wojennych.

Najbardziej prymitywne warunki przetrzymywania jeńców i internowanych występowały w punktach przyjęć. Zwykle były to wykopane w ziemi doły, przykryte deskami, a cały teren ogradzano drutem kolczastym. Obozy natomiast dyslokowano często w budynkach dawnych koszar lub w barakach dotychczasowych niemieckich obozów koncentracyjnych, jak np. w Majdanku czy Oświęcimiu. W obozach stosowano szczególne formy wyniszczenia poprzez brak odpowiednich warunków sanitarnych i niewielkie racje żywnościowe. Na każdym etapie też sowieccy funkcjonariusze operacyjni dokonywali filtracji aresztowanych i internowanych, stosując niejednokrotnie brutalne metody śledcze. W wielu punktach przyjęć, obozach i więzieniach, jak np. w Trzebusce czy Krześlinie dochodziło do wykonywania zasądzonych przez trybunały wojenne wyroków śmierci.

Ponadto utworzono obozy stacjonarne, m.in. w Rembertowie nr 10 w Przemyślu nr 275, następnie przeniesiony do Lwowa w Brześciu obóz tranzytowo-przesyłowy nr 284. NKWD zarządzało też więzieniami specjalnymi, jak np. w Wilnie i we Lwowie, w Krakowie na ulicy Montelupich, w Sanoku, w Białymstoku i Wołowie.



Obozy powstawały także w barakach dotychczasowych niemieckich obozów koncentracyjnych. Na zdjęciu

Obozy powstawały także w barakach dotychczasowych niemieckich obozów koncentracyjnych. Na zdjęciu

Z całą pewnością zdecydowana większość obozów zlokalizowanych na dawnych ziemiach należących do III Rzeszy Niemieckiej przeznaczona była dla niemieckich jeńców wojennych i ludności niemieckiej. Jednakże na terenach II RP wcielonych do Rzeszy w 1939 r. jak też na Opolszczyźnie do obozów kierowana była ludność polskiego pochodzenia w większości zmuszona przyjąć najniższy stopień obywatelstwa niemieckiego. Stąd też osoby z volkslisty, mimo swojego polskiego pochodzenia traktowane były jak Niemcy. Taka sytuacja miała miejsce zarówno na Pomorzu jak też na Górnym Śląsku i Opolszczyźnie. Szereg miejsc uwięzienia nie można na tym etapie precyzyjnie zdefiniować, choć wiemy o ich istnieniu. Problematyka ta zatem wymaga dalszych pogłębionych badań.

Wywózki do Sowietów

Według danych szacunkowych ocenia się, że terenie ziem polskich Sowieci aresztowali około 80 do 100 tys. osób, z czego zdecydowaną większość wywieziono w głąb ZSRS. Do tej liczby należy doliczyć jeszcze 46 tys. Polaków – jeńców z armii niemieckiej, co daje liczbę prawdopodobnie około 150 tys. Polaków (obywateli polskich, osób polskiego pochodzenia) osadzonych w sowieckich łagrach. Trudne do ustalenia są dane dotyczące ilości osób, które poniosły śmierć w skutek wyroków lub warunków, w których byli przetrzymywani internowani i jeńcy wojenni.

Likwidacja sowieckich obozów na terenie Polski następowała od wiosny 1945 r. jednakże część z nich, jak na Górnym Śląsku funkcjonowała do jesieni 1945 r., a obóz w Grudziądzu do 1946 r.

Docelowym miejscem izolacji internowanych były sowieckie łagry na terenie ZSRS. W pierwszej kolejności jeszcze w 1944 r. utworzone zostały na terenie ZSRS trzy obozy NKWD, które przeznaczono do przetrzymywania internowanych żołnierzy AK: nr 178 pod Riazaniem, nr 270 w Borowiczach w obwodzie nowgorodzkiem i nr 41 w Ostaszkanie w obwodzie kalinińskim. Natomiast w 1945 r. największym skupiskiem internowanych Polaków był obóz nr 283 w Stalinogorsku. Ponadto do głównych miejsc internowania

zaliczamy: Kaługę, Stalino, Saratów, Astrachań, Kutaisi, Krasnowodzk, Kizieleń, Swierdłowski i Czelabiński. Nadto osoby skazane przez sądy sowieckie trafiały m.in. do obozów pracy w Warkucie, Archangielsku i Murmańsku.

■

Likwidacja sowieckich obozów na terenie Polski następowała od wiosny 1945 r. jednakże część z nich, jak na Górnym Śląsku funkcjonowała do jesieni 1945 r., a obóz w Grudziądzu do 1946 r. Niektóre zostały przekazane pod zarządek polski. Te ostatnie zasadniczo przeznaczone były dla niemieckich jeńców wojennych. Inne po skierowaniu ostatnich transportów jeńców na wschód, likwidowano całkiem, a ich obsługa była kierowana do ZSRS.

COFNIJ SIĘ